



---

**TEATR  
POLSKI  
WROCLAW**

sezon 1976/1977

scena kameralna

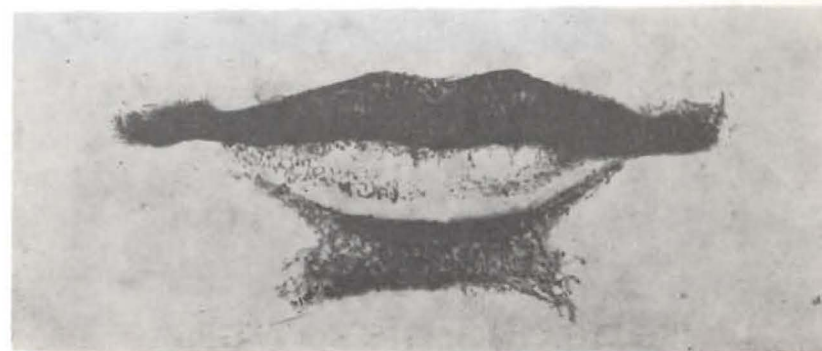
Ireneusz Iredyński

# KOBIETY

(Panie, Maria)

Reżyseria: Piotr Paradowski

Premiera 16 września 1976



DYREKTOR: MARIAN WAWRZYNEK  
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: PIOTR PARADOWSKI  
KIEROWNIK LITERACKI: JÓZEF KELERA  
Z-CA DYREKTORA: STANISŁAW KROTOSKI



# PANI I

Irena Remiszewska





**PANI II**

Jadwiga Skupnik





# MARIA

Krzesiśława Dubielówna





## TRZY SAMOTNOŚCI

Co – oprócz nazwiska autora i konwencji literackiej – łączy ze sobą dwa minidramy, które widz będzie dziś oglądał na scenie? Czy Maria mogłaby Paniom złożyć wizytę, poskarżyć się na swój los, zamiast użalać się przed publicznością? Myślę, że znalazłaby zrozumienie i wybaczenie równie łatwo, jak znajduje je u widza. Panie są od niej znacznie starsze, ale rozumieją jej doświadczenia w pół słowa. Obie urodziły się w tej samej atmosferze niedopowiedzenia, a przynajmniej jedna z nich, Pani II – żyje ze wspomnień. Jak Maria.

Maria przeżyła młodość po zetempowsku burzliwą, której barw zaledwie się ze wspomnień domyślamy. Głębokim tonem na tym tle wyróżnia się historia Janusza, historia miłości i zdrady. Zdrady o tyle niezwykłej, że nie była po prostu zmianą partnera; Maria poświęciła Janusza w imię wierności Większej Prawdzie. Prawdzie, która zastąpiła jej wszystko: dom, rodzinę, życie osobiste i własne sumienie. Kiedy Prawda straciła wszystko rozgrzeszający blask, Maria nie miała nic; jej życie zniszczyła ta sama burza, od której zawałiła się Prawda. Nie miała nic i musiała istnieć – sama z własną odpowiedzialnością i odzyskanym sumieniem. I jak niegdyś z Prawdy, tak teraz z głosu sumienia Maria stworzyła sobie klasztorną regułę: poświęciła się „bez reszty”. Jakie piękne i jakie zdradzieckie słowa! Nie ma takiej idei, takiego absolutu, którym człowiek mógłby oddać „bez reszty” siebie, jeśli chce być rzeczywiście sobą – wolnym człowiekiem. Tę prawdę Maria powinna wynieść z wielkiej burzy. Wyniosła –

tylko chorobę na absolut: z niewolnika idei przedzierzgnęła się w niewolnika ekspiacji. Drugie poświęcenie się Marii jest jak pierwsze – ucieczką od prawdy życia. W jej zmitologizowanym, sakralnym życiorysie jest jednak coś zdumiewająco prawdziwego – przejmująca ludzka samotność, poczucie bezsilnej jednostkowego sumienia świata, Maria odeszła od rzeczywistości, gdy zwątpiła w moralną wartość prawd zbiorowych. A jej etyka prywatna, jednostkowe gesty są bezsilne wobec rzeczywistości, podanej prawu „wielkiej liczby”. Cóż innego mogło się stać udziałem Marii niż samotność oddana nieszczęśliwym wykołajeńcom burz małych i dużych?

Pani I popełniła błąd odwrotny niż Maria: sens życia utożsa-miła z rodziną, schroniła się w azyl prywatności. Azyl okazał się równie nietrwały jak wielka Prawda Marii: córki dorosły, odeszły, została samotność niechciana, zła, niezrozumiała. Z tej trójki najszczęśliwsza jest Pani II – nigdy nie stawiała życiu ani sobie absolutnych wymagań, żyła jak kwiat, jak motyl. Jej starcza samotność jest niechciana, ale pogodna, jej świat nie załamał się z hukiem – po prostu łagodnie zmienił postać. Czyż wspomnienia i fikcje wyobraźni nie mają równej nad nami władzy jak fakty, jeśli tego pragniemy?

Życie Marii, życie Pań było poszukiwaniem szczęścia. Szczęście... co to jest? Może ten rodzaj zgody ze światem, który pozwala człowiekowi być w zgodzie z samym sobą? I tylko jednej Pani II udało się to osiągnąć. Za jakże nieludzko niską cenę – za życie motyla.

Ale skoro tak, to pesymizm Iredyńskiego ma swoje źródła nie w rozpoznaniu psyche bohaterów, ale w mglistym, niedopowiedzianym a uwewnętrznionym w ich świadomości obrazie rzeczywistego świata, w którym żyły.

ELŻBIETA MORAWIEC





Ireneusz Iredyński

## JASKINIOWCY

W jej oczach obraz:

jeleń tryskający kasztanym gejzerem  
jednorożec z soplem u nasady czola  
strumień wielka ryba o drgającej łusce  
mamut nad ruczajem powolny od żądy

W jej oczach obraz wielu elementów  
oto tułów wroga nad ogniskiem trzeszczy  
mąż stuka o skałę ryjąc kółko słońca  
stoi u wylotu jaskini i patrzy  
na wszystkie elementy które są jej przeciw

Słońce zachodzi Kobieta stoi w aureoli  
pomruk niedźwiedzi idzie z głębi lasu  
na dzieci jej czeka gdzieś pałka wzniesiona  
piers brudna wisi ciężko niby buklak mleka  
i oto szepnęła: świat i znikło słońce  
nad ziemią nazwaną księżyc magii wszedł  
W blasku fosforycznym świat splonął na chwilę  
aby się odrodzić ciemnym materialnym  
lecz już nie tym samym

Oto szepnęłaś świat splonął na chwilę  
aby się odrodzić  
lecz już nie tym samym





# Ireneusz Iredyński

## DEZINTEGRACJA

I tak jak w malarstwie naprzód były plamki

Wszystko od plamek

ulotność

otóż to wiedziałem

Migotanie w słońcu

Dekoracyjność zewnętrzna

czysty kolor gniewu

I kuby

skubizowanie godzin

Tu się zaczęło

na

praw

dę

Staliśmy naprzeciw

ty mówiłaś:

miłość więc ty tamto ranek

radio przeszłam rany beta

gama jeden bzx

krtmlo yyyyyyyyyyyyyy

a ja:

nie

bo

birtyzmgh yyyyyyyyyyyyyy



IRENEUSZ IREDYŃSKI urodził się 4 VI 1939 r. w Stanisławowie. Jest poetą, prozaikiem i dramaturgiem; autorem trzech tomików poetyckich: „Wszystko jest obok”, „Moment bitwy”, „Muzyka konkretna”, powieści: „Dzień oszusta”, „Ukryty w słońcu”, „Menager”, „Człowiek epoki”, „Manipulacja”; zbioru opowiadań: „Związki uczuciowe”; sztuk teatralnych: „Męczeństwo z przymiarką”, „Ostatni odcinek drogi”, „Rozbestwienie Markiza de Sade”, „Zjazd maturzystów”, „Zejscie do piekła”, „Jasełka moderne”, „Żegnaj Judaszu”, „Narkomani”, „Dobroczyńca”, „Sama Słodycz”, „Trzecia pierś”, „Przerwana stypa”, „Łagodna piosenka”; pisze też sluchowiska radiowe, scenariusze telewizyjne i filmowe. Przekładany na szereg języków obcych. Mieszka w Warszawie.

PRZEDSTAWIENIE PROWADZI: KAZIMIERZ HERBA  
SUFLER: KRYSZYNA KOZŁOWSKA  
ŚWIATŁO: HENRYK JANOWSKI  
REALIZACJA DŹWIĘKU: JERZY ŚLIWAK

---

KIEROWNIK TECHNICZNY:  
JERZY TACZAŁSKI  
BRYGADIER SCENY:  
TADEUSZ KACZMAREK  
KIEROWNICY PRACOWNI  
KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ:  
MIECZYSLAWA MACIEJEWSKA  
KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ:  
JERZY HELAK  
PERUKARSKIEJ DAMSKIEJ:  
ZOFIA HEJNE  
SZEWSKIEJ:  
MIKOŁAJ BRATASZ  
MODELATORSKIEJ:  
ALOJZY CZEPUŁKOWSKI  
STOLARSKIEJ:  
JAN SZOTA  
MALARSKIEJ:  
TADEUSZ CHĄDZYŃSKI  
TAPICERSKIEJ:  
RYSZARD TKACZYK  
ŚLUSARNIA:  
BRONISŁAW KROWICKI

---

#### UWAGA ZAKŁADY PRACY I SZKOŁY

Zamówienia zbiorowe na bilety dla zakładów pracy i szkół przyjmuje codziennie w godz. 9—16 Biuro Organizacji Widowni, ul. Zapolskiej 3, tel. 387-89.

Przyjmujemy zgłoszenia osobiste i telefoniczne.

#### Ceny biletów

I strefa	21 zł
II strefa	17 zł
III strefa	13 zł

---

Instytut Teatralny  
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

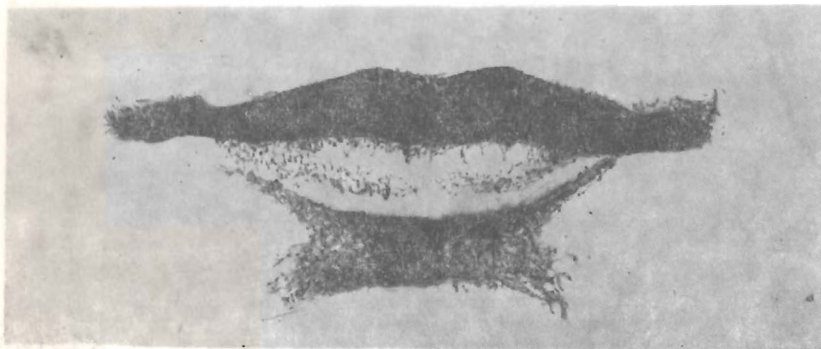
Ireneusz Iredyński

# KOBIETY

(Panie, Maria)

Reżyseria: Piotr Paradowski

Premiera 16 września 1976



EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY